

Kazimierz Przerwa-Tetmajer - Hymn do Nirwany

Z otchłani klęsk i cierpień podnoszę głos do ciebie, Nirwano!
Przyjdź twe królestwo jako na ziemi, tak i w niebie, Nirwano!
Złemu mnie z szponów wyrwij, bom jest utrapion srodze, Nirwano!
I niech już więcej w jarzmie krwawiącym kark nie chodzę, Nirwano!
Oto mi ludzka podłość kałem w źrenice bryzga, Nirwano!
Oto się w złości ludzkiej błocie ma stopa ślizga, Nirwano!
Oto mię wstręt przepęłił, ohyda mię zadusza, Nirwano!
I w bólach konwulsyjnych tarza się moja dusza, Nirwano!
O przyjdź i dłonie twoje połóż na me źrenice, Nirwano!
Twym uniestwiającym oddechem pierś niech sycę, Nirwano!
Żem żył, niech nie pamiętam, ani wiem, że żyć muszę, Nirwano!
Od myśli i pamięci oderwij moją duszę, Nirwano!
Od oczu moich odegnaj złe i nikczemne twarze, Nirwano!
Człowiecze zburz przede mną bożyszczka i ołtarze, Nirwano!
Niech żywot mię silniejszych, słabszych śmierć nie uciska, Nirwano!
Niech błędny wzrok rozpaczy przed oczy mi nie błyska, Nirwano!
Niech otchłań klęsk i cierpień w łonie się mym pogrzebie, Nirwano!
I przyjdź królestwo twoje na ziemi, jak i w niebie, Nirwano!